

RECEPCJA, HISTORIA, PRZEKŁAD: NAGA WYSPA BOŻIDARA JEZERNIKA W POLSKIM TŁUMACZENIU

Joanna Cieślak

Instytut Filologii Słowiańskiej, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec

UDK 81'255=163.6=162.1:929Jezernik B.

Prispevek obravnava prevajanje in recepcijo prevedenih del na primeru Jezernikove knjige *Non cogito ergo sum. Arheologija neke šale*, ki je na Poljskem prevedena kot *Naga Wyspa. Gulag Tity*. Avtorica prispevka posebej ponazarja posledice prevajalskih izbir in njihov vpliv na recepcijo v poljskem prostoru.

Bożidar Jezernik, naslov, prevajanje, recepcija

The article deals with translation and the reader response to translated works, investigating the case of the title of Jezernik's book *Non cogito ergo sum. Arheologija neke šale*, which was published in Poland as *Naga Wyspa. Gulag Tity*. The author pays particular attention to the effects of the translation choices and their impact on reader response in the Polish cultural space.

Bożidar Jezernik, title, translation, reader response

Jednym z elementów utworu literackiego jest tytuł, choć jego status ontologiczny wciąż jest przedmiotem ożywionej dysputy naukowców, którzy próbują opisać wszystkie łączące go z utworem relacje i ustalić, czy rzeczywiście jest on konstytutywnym składnikiem tekstu. O ile *Słownik terminów literackich* podaje: »tytuł – nazwa nadana dziełu przez jego autora, stanowiąca integralną część tekstu dzieła [...]« (Sławiński 2008: 596), o tyle pojawiają się i takie głosy:

Z pewnym zdziwieniem wypada stwierdzić, iż na postawione na początku rozdziału pytanie, czy tytuł należy do dzieła? – w świetle dotychczasowych badań nie można udzielić zadowalającej, jednoznacznej odpowiedzi, zamykającej się w postaci: tak lub nie. Sytuacja jest bowiem o wiele bardziej skomplikowana. Odnotowujemy zatem zaskakujący fakt, w jak wielu pracach badacze zachowują obojętność wobec tego problemu [...]. (Piechota 1992: 35)

Prowadzone badania skupiają się nie tylko na sposobie istnienia tytułu w odniesieniu do utworu, który nazywa i reprezentuje, ale także na ustaleniu, jakie funkcje pełni. Próby ich wyszczególnienia i opisania podejmowali prawie wszyscy badacze, zajmujący się tytułami. Ich wysiłki syntetycznie przedstawiła Marzanna Uździcka, która podzieliła analizowane funkcje na trzy zasadnicze grupy, a kryteriami jej klasyfikacji stała się perspektywa badawcza, reprezentowana przez poszczególnych naukowców. Wymienia więc w pierwszej grupie funkcje, które pełni tytuł traktowany

jako nazwa własna. Są to funkcja nominatywna, identyfikacyjna oraz indywidualizująca. Tytuł w relacji z tekstem pełni funkcję charakteryzująco-informacyjną (deskryptywną), a w relacji z czytelnikiem funkcję pragmatyczną, z której wyodrębnić można jeszcze reklamową, propagandową, ekspresywną, emocjonalną, społeczną oraz stylistyczną (Uździcka 2007: 15–16, Gajda 1987: 85). Wszystkie te funkcje można tak naprawdę sprowadzić do dwóch podstawowych, które skupiają wokół siebie inne, stając się funkcjami przewodnimi:

Jedną z nich jest funkcja identyfikowania utworu, wskazywania, o jaki jednostkowy – ten i tylko ten – utwór chodzi. Niemal wyłącznie ta właśnie funkcja dochodzi do głosu na kartach tytułowych współczesnych wydań klasyków [...]. O nią chodzi, gdy dokonujemy skrótów tytułu, gdy posługujemy się nim w przekształconej postaci. Identyfikacji służy od pradawna eksponowane miejsce tytułowe. Pradawnym też zabiegiem jest skrót – przekształcenie tytułu na eksponowanym miejscu.

Druga funkcja tytułu utworu literackiego [...] to funkcja wprowadzenia do utworu, funkcja metawypowiedzi. W tej funkcji właśnie tytuł stanowi integralną część utworu. Przeciwnie niż w przypadku funkcji identyfikującej – realizuje ją tytuł w pełnym, nieprzekształcalnym brzmieniu. (Danek 1980: 76–77)

Przekład tytułu wymaga od tłumacza szczególnych umiejętności i analizy całego tekstu. Tytuł bowiem zajmuje niezwykle miejsce w całości utworu. Sytuując się na jego fizycznych obrzeżach, trwa w ciągłym wahaniu między integralnością z treścią a zachowaniem swoistej autonomii. Ta niejednoznaczność w jego postrzeganiu ma znaczący wpływ na sposób jego tłumaczenia. Istnieją bowiem przekłady, w których tytuł pozostawiony zostaje w wersji oryginalnej, zdarzają się jednak i takie, gdzie tłumacz nadaje przekładowi tytuł zupełnie nowy, niezwiązany w żaden sposób z oryginalnym (Jarniewicz 2000: 477). Ta druga możliwość idealnie odzwierciedla podejmowany w niniejszym artykule problem.

Paradoksalnie przekład tytułu może okazać się dla tłumacza najtrudniejszą i najbardziej wymagającą częścią jego pracy. Niejednokrotnie staje się on na tyle poważnym dylematem translatorskim, że będzie towarzyszyć tłumaczowi przez cały czas jego pracy nad tekstem. Przeważnie jest wynikiem dosyć oczywistej zależności, która splata tytuł z treścią utworu i rodzi wzajemne oddziaływanie – skrupulatna lektura i odkrywanie kolejnych sensów rzutuje na lepsze rozumienie tytułu, on sam natomiast również może oferować nowe możliwości interpretacyjne. Istotną kwestią jest jednak dla tłumacza zachowanie wierności oryginałowi przy równoczesnym umiejętnym wprowadzeniu tytułu w rzeczywistość językową kultury docelowej (Rudolf 2000: 485).

Jednak wyzwanie, jakie rzuca tytuł tłumaczowi, może być prawdziwym egzaminem jakości warsztatu tłumacza i stanowić przykład jego niezwykłego talentu, szerokich kompetencji i wrażliwości na słowo i jego znaczenie. Tłumaczenie tytułu urasta do rangi najważniejszego sprawdzianu umiejętności z zakresu przekładanego dzieła. Jak pisze Jarniewicz: »Trudno znaleźć lepszą ilustrację autonomicznego charakteru pracy tłumacza. [...] Często właśnie w tytule przekładanego dzieła (tłumacze

– przyp. JC) zaznaczają swoją obecność: a wtedy tytuł, oprócz wielorakich funkcji, jakie przyszło mu pełnić w oryginale, staje się prawdziwą sygnaturą tłumacza.« (Jarniewicz 2000: 483)

Przedmiotem analizy niniejszego artykułu jest polskie wydanie książki Bożidara Jezernika pt. *Naga wyspa. Gulag Tity*. Ukazało się ono w 2013 roku nakładem wydawnictwa Czarne, a w stopce redakcyjnej jako tytuł oryginału podaje wydaną w Słowenii w 1994 roku monografię naukową *Non cogito ergo sum. Arheologija neke šale*. Znaczna odległość semantyczna i formalna obu tytułów stała się punktem wyjścia rozważań, których głównym celem było ustalenie, jaki wpływ miała zmiana tytułu tłumaczonego dzieła na potencjalny krąg odbiorców i jak dzięki niej została książka odebrana na polskim rynku wydawniczym. Należało się więc zastanowić, czy słoweńska publikacja trafiła do modelowego grona czytelników i jak została przez nich odebrana. Warto dodać, że polski tytuł pod względem swojej formy nie jest wyborem aż tak zaskakującym, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż w tym samym roku, w którym w polskiej ofercie wydawniczej ukazał się analizowany przekład, na słoweński rynek trafiła książka autorstwa Bożidara Jezernika właśnie pod tytułem *Goli otok. Titov gulag*, która pod względem ekwiwalencji wprost idealnie koresponduje z polskim tłumaczeniem wcześniejszej książki. Co ciekawe wspomniana nowsza książka posiada identyczną strukturę, ten sam podział na rozdziały i identyczny wykaz źródeł. Dodatkowo zaopatrzona została wstępem Adama Michnika, który pierwotnie napisany został do wydania polskiego (*Morfologia Nagiej Wyspy*), a następnie przetłumaczony przez Jezernika (przy współpracy z Janą Unuk) i zamieszczony w jego najnowszej publikacji. Odbiorca zakorzeniony w polskim i słoweńskim rynku wydawniczym ma więc do czynienia aż z trzema pozycjami, jedną polską i dwiema słoweńskimi, z których paradoksalnie ta stanowiąca podstawę tłumaczenia posiada tytuł diametralnie inny od dwóch pozostałych, które nie wykazują jednak zależności translatorskiej.

Choć traktowane jako osobne pozycje wydawnicze, obie słoweńskie książki Jezernika stanowią tak naprawdę ściśle ze sobą połączoną całość, gdyż późniejsze opracowanie można potraktować jako zmienione i miejscami rozszerzone wydanie wcześniejszego. O zmianach może świadczyć nie tylko inny układ graficzny książki, zamieszczone słowo wstępne (wydanie z 1994 jest zaopatrzone wstępem Krefta, wydanie z 2013 Michnika), ale także nowe fragmenty, najczęściej odwołania lub cytaty do źródeł bibliograficznych, wydanych już po publikacji pierwszej książki słoweńskiego antropologa.

Rozważania niniejsze skoncentrować należy jednak na korelacji oryginału i przekładu. Najogólniejszy typ struktury obu tytułów jest zbieżny, gdyż każdy z nich składa się z dwu członów, wskazując potencjalnie na tytuł główny i podtytuł. Inna jest jednak ich struktura formalna. Tytuł w polskim tłumaczeniu złożony jest z dwu zawiadomień rzeczownikowych,¹ z czego pierwsze to nazwa geograficzna, składająca

¹ Analiza opiera się na ustaleniach zaproponowanych przez Marzannę Użdżicką w jej studium lingwistycznym *Tytuł utworu literackiego*.

się z przydawki przymiotnej i podstawy zawiadomienia (*Naga Wyspa*), drugie natomiast to podstawa zawiadomienia i przydawka rzeczowna (*Gulag Tity*), przy czym znów oba leksemy stanowią nazwy własne. Natomiast tytuł oryginału to zbudowane na sentencji łacińskiej zdanie złożone współrzędnie (*Non cogito ergo sum* – »Nie myślę, więc jestem«) reprezentujące człon pierwszy oraz zawiadomienie mianownikowe zbudowane z podstawy i przydawki rzeczownej (*Arheologija neke šale* – »archeologia pewnego dowcipu«).

Podjąć więc zatem należałoby próbę zbadania, jak kształtuje się na podstawie danego tytułu recepcja książki. Pytanie takie nie jest bezzasadne, gdyż to najczęściej tytuł zapewnia czytelnikowi pierwszy kontakt z utworem: »Tytuł to zewnętrzna fizjonomia książki: jej afisz, wyznanie wiary, język; tytuł przyciąga amatora, zatrzymuje na sobie jego wzrok i z góry go czaruje; tytuł to czarownik, ale też nader bezwstydnym oszust. Tytuł to niejako stan cywilny dzieła, prawie samo dzieło, to dość często powodzenie twórczości literackiej, a czasem umieszczenie jej na indeksie.« (Béhar 1981: 261)

Można pokusić się o stwierdzenie, że polskie tłumaczenie niesie ze sobą bardzo duży, a jednocześnie bardzo skondensowany ładunek znaczeniowo-informacyjny. Wpływ na to ma kilka czynników. Po pierwsze nagromadzenie w tytule nazw własnych, które ze swojej natury posiadają bogatsze zaplecze znaczeniowe niż nazwy pospolite. Odnoszą się bowiem nie tylko do swojego desygnatu, wyróżniając go spośród innych zjawisk i klas przedmiotów, ale również ewokując u odbiorcy całą gamę skojarzeń i informacji tkwiących poza nim. O ile *Naga Wyspa* może być dla polskiego czytelnika toponimem nieznanym, o tyle chrematonim *Gułag* i pseudonim *Tito* stanowią dla odbiorcy, legitymującego się pewną wiedzą ogólną, pojęcia, które wywołują w nich określone konotacje, a nawet aktywizują całe pola skojarzeń. Po drugie, już samo przetłumaczenie toponimu, który niewątpliwie swą nazwą zawdzięcza warunkom panującym na wyspie i jej specyfice geograficznej, jest w stanie wykształcić u odbiorcy pewien rodzaj nastawienia i zasygnalizować mu możliwe trajektorie asocjacji. Przydawka przymiotnikowa »nagi« ma bowiem w swoim potencjalnym wydźwięku także pewną surowość, pustkę i beznadzieję. Po trzecie wreszcie, zbudowanie podtytułu na zaskakującym (przynajmniej dla historyka) zestawieniu *Gułag Tity*, sytuuje czytelnika nie tylko w określonym czasie (rządy *Tity*), ale także w określonej przestrzeni (*Tito*, a więc *Jugosławia*). Ponadto precyzuje tematykę książki (*Gułag*, a więc system więzień i represji). Każda z tych implikowanych przez tekst informacji spełnia swoją rolę deskryptywną, prowadząc jednocześnie czytelnika wzdłuż możliwych kierunków odczytań.

Tytuł słoweński ewokuje natomiast zupełnie inne skojarzenia. Pierwsza część, stanowiąca ironiczną zabawę z kartezyjańską sentencją »Myślę, więc jestem«, jest wyrazem gorzkiej świadomości życia w czasach, kiedy trzeźwa analiza rzeczywistości mogła przynieść więcej strat i problemów niż pożytku. Jednak oprócz wymiaru ogólnoludzkiego lub ogólnospołecznego, posiada także motywację wewnętrzną, jest bowiem komentarzem do drugiego członu tytułu *Arheologija neke šale*, który wyrażać może absurd ówczesnego życia i co rusz zmieniających się kursów polityki

państwowej, mającej bezpośredni (i bardzo bolesny) wpływ na życie przeciętnego mieszkańca Jugosławii. Oryginał słoweński ma wymiar o wiele bardziej metaforyczny, nie posiada tyłu informacji i nie precyzuje, o czym może traktować tak zatytułowana pozycja.

Uściślenie tematyczne w polskim tłumaczeniu sprawia, iż utwór może być zupełnie inaczej percypowany i postrzegany w kulturze docelowej. Nie miejsce tu na rozważania, dlaczego tłumaczki zastosowały taką, a nie inną strategię tłumaczenia oraz jaka była ich motywacja,² skupić należałoby się raczej na skutkach ich decyzji. A niewątpliwą konsekwencją ich przekładu jest to, że książka została dostrzeżona przez krąg polskich odbiorców i chętnie komentowana, o czym świadczą zamieszczone w Internecie recenzje: recenzja Krzysztofa Kirdzika na portalu poświęconemu szeroko rozumianej historii histmag.org »Božidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gułag Tity*«; recenzja Joanny Rak na portalu myśli konserwatywnej konserwatywizm.pl »*Naga Wyspa. Gułag Tity*. Recenzja książki«; recenzja Karola Susa na portalu historyczno-militarnym konflikty.pl »Božidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gułag Tity*«; recenzja Mirosława Szyłaka-Szydłowskiego zamieszczona na portalu WirtualnaPolska.pl w dziale książki »[...] bo Auschwitz to była igraszka«; recenzja Grzegorza Kurki na portalu Szufłada.net (magazyn kulturalno-literacki) »*Naga Wyspa. Gułag Tity* – Božidar Jezernik«; recenzja Bernadetty Darskiej na jej blogu »Skazani na ostateczność«; recenzja Anny Łukasik na portalu mojeopinie.pl w dziale kultura »Božidar Jezernik *Naga Wyspa. Gułag Tity*«; recenzja Krzysztofa Mroczi na portalu kulturalnym Wywrota.pl »Ciemna strona Jugosławii. *Naga Wyspa. Gułag Tity* Božidara Jezernika«; recenzja na portalu poświęconym literaturze xięgarnia.pl Pauliny Małochleb »Przedsiębiorstwo Marmur«; artykuł Katarzyny Taczyńskiej w miesięczniku »Znak« pt. »Problemy z jugosłowiańską pamięcią«; recenzja Adama Kraszewskiego na portalu natemat.pl w dziale recenzje »Božidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gułag Tity*«; recenzja Macieja Laudańskiego na portalu historia.org.pl »*Naga Wyspa. Gułag Tity* – B. Jezernik – recenzja«; recenzja na portalu opcjanaprawo.pl Petra Petrovicia »Jugosłowiański gułag«; recenzja Marcina Kubego umieszczona na portalu gazety »Rzeczpospolita« w dziale kultura »Stalinowcy gnębieni stalinowskimi metodami«; recenzja Rafała Kotomskiego »Okrutna metafora« zamieszczona na stronie internetowej gazety »Uważam Rze« oraz recenzja na portalu literackim literatki.com autorstwa Patrycji Chajęckiej »Świat na opak«.

Należy w tym miejscu dodać, że ta konkretyzacja przedmiotu badawczego przyniosła przekładowi niewątpliwą korzyść, dlatego iż odnotowana została przede wszystkim przez czytelników, którzy z racji poruszanych tematów określani być mogą jako grupa docelowa, tzn. interesujących się zarówno historią powszechną, kulturą, socjologią, polityką jak i dziejami i literaturą samych Bałkanów. Zaslugą takiego stanu rzeczy jest zwłaszcza umieszczenie w tytule słowa »Gułag«, które stanowi swoiste słowo-klucz, przyciągając i zapraszając do lektury czytelników tzw. literatury obozowej (a raczej łagrowej) i umieszczając książkę w gronie najlepszych

² Istnieje także możliwość, że sam autor optował za konkretną postacią i brzmieniem tytułu.

dzieł, traktujących o trudnych przeżyciach obozowych. Wskazują na to sami recenzenci – Szyłak-Szydłowski pisze: »Tę znakomicie udokumentowaną książkę z pełnym przekonaniem można postawić obok [...] arcydzieł literatury łagrowej Sołżenicyna, Szalamowa czy Herlinga-Gruzińskiego. Równie dobrze może stanąć też na półce wraz z dziełami Kossak-Szczuckiej i Borowskiego [...].« Wpisanie w odpowiednią konwencję tematyczną to kolejny wymierny efekt decyzji tłumaczek. Zwłaszcza, że połączenie w tytule *wyspy* i *Gulagu* bezwiednie, a może nawet niezamierzenie kieruje uwagę czytelnika ku jednemu z najważniejszych dzieł poruszających tematykę systemu obozów pracy przymusowej – do pracy Aleksandra Sołżenicyna *Archipelag GULAG 1918–1956. Próby dochodzenia literackiego*. Ciekawych zbieżności pojawia się więcej. Obie pozycje przedstawiają opisywaną rzeczywistość nie z punktu widzenia jednostki, ale posiłkują się licznymi świadectwami i wspomnieniami osób, które wprzęgnięte zostały w system w roli ofiar i katów. Podejmują trudną próbę zrozumienia całego zjawiska, to znaczy dążą do jak najbardziej kompleksowego opisu, ujmując jego wymiar społeczny, polityczny, biologiczny, psychologiczny, ale przede wszystkim ludzki. Oba też stanowią bardzo ważne punkty w odkrywaniu przemilczanej i niewygodnej prawdy o panującym systemie. Książka Jezernika jest pierwszą na polskim rynku publikacją, która w tak szeroki i dogłębny sposób przedstawia tę nieznaną kartę jugosłowiańskiej historii.

Słoweński oryginał z pewnością nie niesie w sobie takiego potencjału znaczeń omówionych powyżej, nie można odmówić mu jednak swoistych zalet, zwłaszcza, gdy założymy, iż decyzja autora była wynikiem przemyślanego posunięcia. Drugi człon świetnie współgra bowiem z tytułem pierwszego rozdziału i zamieszczoną w nim krótką historią żartu, który stał się równocześnie metaforą skomplikowanej politycznej sytuacji. Polski czytelnik jest tej paraleli pozbawiony. O ile polski tytuł wręcz dobitnie precyzuje potencjalną zawartość książki, słoweński niewątpliwie czytelnika intryguje i pozostawia mu o wiele szerszy wachlarz możliwych skojarzeń. Oba jednak wpięte zostały w dorobek kulturowy i wydawniczy poszczególnych państw stając się: »[...] symbolicznym znakiem, który dzieło wyróżnia wśród innych, a gdy ono staje się nieśmiertelne, ów znak szerzy wokół siebie szczególnie urok.« (Parandowski 1956: 231)

Bibliografia

- BÉHAR, Henri, 1981: O tytułach surrealistycznych. *Pamiętnik Literacki* LXXII/2. 261–277.
- DANEK, Danuta, 1972: O tytule utworu literackiego. *Pamiętnik Literacki* LXIII/4. 143–174.
- DANEK, Danuta, 1980: *Dzieło literackie jako książka. O tytułach i spisach rzeczy w powieści*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- GAJDA, Stanisław, 1987: Społeczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów). *Socjolingwistyka* 6. 79–89.
- JARNIEWICZ, Jerzy, 2000: Przekład tytułu: między egzotyką a adaptacją. Wojciech Kubiński, Ola Kubińska, Tadeusz Z. Wolański (ur.): *Przekładając nieprzekładalne*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. 477–483.
- JEZERNIK, Bożidar, 2013: *Naga Wyspa. Gulag Tity*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- MARKIEWICZ, Henryk, 1996: *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.

- PARANDOWSKI, Jan, 1956: *Alchemia słowa*. Warszawa: Czytelnik.
- PIECHOTA, Marek, 1992: *O tytułach dzieł literackich w pierwszej połowie XIX wieku*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- PISAREK, Walery, 1966: *Tytuł utworu swoista nazwą własną* Katowice: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- PISAREK, Walery, 2004: Tytuł utworu swoista nazwą własną. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (ur.): *Tekstologia 2*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. 55–71.
- RUDOLF, Krzysztof Filip, 2000: O przekładalności tytułów. Wojciech Kubiński, Ola Kubińska, Tadeusz Z. Wolański (ur.): *Przekładając nieprzekładalne*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. 485–489.
- ŚLAWIŃSKI, Janusz (ur.), 2008: *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- UŹDZICKA, Marzanna, 2007: *Tytuł utworu literackiego. Studium lingwistyczne*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.

Źródła internetowe

- CHAJĘCKA, Patrycja, 2013: Świat na opak. <http://literatki.com/8688/swiat-na-opak-bozidar-jezernik-naga-wyspa>
- DARSKA, Bernadetta, 2013: Skazani na ostateczność. <http://bernadettadarska.blog.onet.pl/2013/02/18/skazani-na-ostatecznosc-b-jezernik-naga-wyspa-gulag-tity/>
- KIRDZIK, Krzysztof, 2013: Bożidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gulag Tity*. www.histmag.org/Bozidar-Jezernik-Naga-Wyspa.-Gulag-Tity-7624
- KOTOMSKI, Rafał, 2013: Okrutna metafora. www.uwazamrze.pl/artukul/999659.html?print=tak&p=0
- KRASZEWSKI, Adam, 2013: Bożidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gulag Tity*. <http://recenzjeksiazek.natemat.pl/48603,bo-idar-jezernik-naga-wyspa-gulag-tity>
- KUBE, Marcin, 2013: Stalinowcy gnębieni stalinowskimi metodami. www.rp.pl/artukul/980217.html?print=tak&p=0
- KURKA, Grzegorz, 2013: *Naga Wyspa. Gulag Tity* – Bożidar Jezernik. <http://szuflada.net/naga-wyspa-gulag-tity-bozidar-jezernik/>
- LAUDANŃSKI, Maciej, 2013: *Naga Wyspa. Gulag Tity* – B. Jezernik – recenzja. <http://historia.org.pl/2013/04/30/naga-wyspa-gulag-tity-b-jezernik-recenzja/>
- ŁUKASIK, Anna, 2013: Bożidar Jezernik *Naga Wyspa. Gulag Tity*. www.mojeopinie.pl/bo_idar_jezernik_naga_wyspa_gulag_tity,3,1359289001
- MAŁOCHLEB, Paulina, 2013: Przedsiębiorstwo Marmur. <http://xiegnia.pl/artykuly/przedsiębiorstwo-marmur/>
- MROCZKO, Krzysztof, 2013: Ciemna strona Jugosławii. *Naga Wyspa. Gulag Tity* Bożidara Jezernika. www.wywrota.pl/ksiazka/24285-ciemna-strona-jugoslawii-naga-wyspa-gula.html
- PETROVIĆ, Petar, 2013: Jugosłowiański gulag. www.opcjnaprawo.pl/index.php/2013/item/4338-jugoslowianski-gulag/4338-jugoslowianski-gulag
- RAK, Joanna, 2013: *Naga Wyspa. Gulag Tity*. Recenzja książki. www.konserwatyzm.pl/artukul/9214/naga-wyspa-gulag-tity-recenzjaksiazki
- SUS, Karol, 2013: Bożidar Jezernik – *Naga Wyspa. Gulag Tity*. www.konflikty.pl/a,5210,Ksiazki,Bo%5BEidar_Jezernik_.html
- SZYŁAK-SZYDŁOWSKI, Mirosław, 2013: ...bo Auschwitz to była igraszka. <http://ksiazki.wp.pl/rid,5645,titul,S-bo-Auschwitz-to-byla-igraszka,recenzja.html>
- TACZYŃSKA, Katarzyna, 2013: Problemy z jugosłowiańską pamięcią. www.miesiecznik.znak.com.pl/13070/calosc/problemy-z-jugoslowianska-pamiec